

Udany triumwirat

Na pomysł przeprowadzenia rozmowy z trzema polonistkami z otwockich liceów wpadłam przeglądając dodatek „Gazety Wyborczej” poświęcony przygotowaniom do tegorocznej matury. Jak się okazało test dotyczący języka polskiego opracowały nauczycielki z Otwocka: Małgorzata Szumska, Jolanta Wakulińska i Urszula Zmorka. Wkrótce potem miałam przyjemność uczestniczyć w uroczystym podsumowaniu „Konkursu Wiedzy o Języku Polskim”, który zorganizowało kolegium w tym samym składzie. Uznałam, że jest to powód do dumy dla całej oświaty otwockiej. Tuż pod bokiem stolicy pracują osoby, których wiedza, zaangażowanie nie ustępuje tym z prestiżowych szkół warszawskich. Wydaje się interesujące, że trzy nauczycielki z dwóch różnych liceów podejmują się tak ciekawych zadań wspólnie i... odnoszą sukces.

1. Jak Panie znalazły się w gronie autorów przykładowych arkuszy maturalnych zamieszczanych w dodatku do „Gazety Wyborczej” - „Kujon Polski”?

Pewnego dnia jedna z nas otrzymała telefon z „Gazety Wyborczej” z propozycją przygotowania przykładowych arkuszy maturalnych z jęz. polskiego (na poziom podstawowy i rozszerzony) do dodatku „Kujon Polski”. Okazało się, że nasze nazwiska podano w CKE. Były wakacje, miałyśmy trochę wolnego czasu, propozycja stanowiła dla nas wyzwanie, więc się zgodziłyśmy. Pierwszy arkusz – efekt dwutygodniowej pracy - sygnowany naszymi nazwiskami, ukazał się 26 września 2006r.

2. Jak to się stało, że współpracujecie Panie ze sobą, mimo że jesteście nauczycielkami z różnych szkół? Od dawna przecież słyszy się o rywalizacji między „Słowakiem” a „Gałczynem”...

Rywalizacja między szkołami nie wyklucza współpracy. Znamy się od dawna, spotykamy się na różnych szkoleniach, konferencjach, egzaminach maturalnych. Zdążyłyśmy poznać swój stosunek do nauczanego przedmiotu. A mówiąc językiem naszej młodzieży: po prostu odbieramy na

tych samych falach. Współpraca dała nam możliwość sprawdzenia się na płaszczyźnie pozaszkolnej. Pozwoliła także pokonać stereotypy i obiegowe opinie o niezdrowej rywalizacji między szkołami.

3. Pomówmy teraz o tym, jak powstają takie arkusze i skąd czerpiecie Panie pomysły.

Proces twórczy jest dosyć długi i trudny. Musimy bowiem wziąć pod uwagę: procedury, standardy maturalne, wymagania na poszczególne poziomy, zakres lektur, czas trwania egzaminu. Ograniczają nas przede wszystkim standardy egzaminacyjne. Staramy się być twórcze, kreatywne i oryginalne. Pierwsze spotkanie na ogół poświęcane jest doborowi lektur, tekstów do czytania ze zrozumieniem oraz określeniu problematyki prac pisemnych. Drugi etap to wybór fragmentów tekstów literackich, sformułowanie konkretnych tematów i zbudowanie modelu odpowiedzi wraz z punktacją, określoną wymaganiami egzaminacyjnymi. Wykorzystujemy mniej znane, rzadziej analizowane na lekcjach fragmenty lektur, staramy się wychodzić poza schematy myślenia o literaturze, dlatego nasza praca czasem przypomina „burzę mózgow”. Wiele emocji, wątpliwości i pytań towarzyszy procesowi tworzenia. Szczególnie więc cieszy moment, gdy dochodzimy do porozumienia w kwestiach spornych. Niezwykle przydatne okazuje się nasze doświadczenie, pasje, fascynacja literaturą i pięknem słowa pisanego. Wtedy praca nad arkuszem przetradza się, parafrazując Szymborską, w „radość tworzenia”. Nie mniej pasjonujące jest przygotowywanie testu do czytania ze zrozumieniem. •ródłem są teksty publicystyczne i eseje z takich czasopism jak: „Gazeta Wyborcza”, „Focus”, „Tygodnik Powszechny”, publikacje popularnonaukowe, zbiory reportaży czy wykładów, np. Kapuścińskiego, Davisa.

4. Jakie korzyści, oprócz finansowych, przynosi Paniom praca nad arkuszami?

Nie chciałybyśmy zostać posądzone o szczególny idealizm czy egzaltację, ale my naprawdę czerpiemy autentyczną przyjemność z pracy nad tymi tematami. Poznajemy bowiem same siebie, odkrywamy swoje możliwości, uczymy się współpracy, co powoduje, że łączy nas coś więcej niż zwykła znajomość. Sięganie po teksty znane i odkrywanie ich na nowo rozwija



Kobiety do kuchni? Od lewej: M. Szumska, U. Zmorka, J. Wakulińska podczas pracy nad arkuszami

ja nas intelektualnie, a przy tym mamy świadomość, że ta praca jest pożyteczna i stanowi pomoc dla uczniów oraz innych nauczycieli. W jakimś stopniu przyczyniamy się także do promocji obydwu szkół. I jeszcze coś - przełamujemy w ten sposób kompleks prowincji.

5. Jak zareagowało lokalne środowisko, kiedy w „Gazecie Wyborczej” ukazały się ćwiczeniowe arkusze maturalne firmowane Waszymi nazwiskami?

Najsympatyczniej zareagowali uczniowie: nawet zdarzało się, że bili nam brawo.

6. Czy współpraca z „GW” była jednorazowym doświadczeniem?

Otóż nie. Otrzymałyśmy bardzo dobre recenzje i „GW” zaproponowała nam dalszą współpracę na cały cykl wydawniczy 2006/2007. W redakcji są już złożone kolejne arkusze na poziom podstawowy i rozszerzony, które ukażą się albo na płycie dołączonej do gazety, albo w którymś „Kujonie”. Bardzo możliwe, że nasze propozycje zostaną zamieszczone w większych zbiorach arkuszy maturalnych.

7. Rozumiem więc, że pracy Paniom nie brakuje.

Nie narzekamy. Tym bardziej, że zajmowałyśmy się także sprawdzaniem testów, pisanych przez kandydatów na urzędnika państwowego w Urzędzie Służby Cywilnej. W szkole poza tym, że przygotowujemy uczniów do matury i realizujemy

bieżący materiał, zorganizowałyśmy Międzyskolny Konkurs Wiedzy o Języku Polskim. Była to nasza odpowiedź na ogłoszony przez Senat RP – Rok 2006 – Rokiem Języka Polskiego. Spotkanie z Kirą Gałczyńską, wycieczki przedmiotowe, lekcje muzealne, poprawianie klasówek i wiele innych działań – to wszystko wpisałyśmy w plan działania na ten rok.

8. A przyszłość?

Oczywiście, że plany na przyszłość są. Mamy Rok Wyspiańskiego, trzeba się więc nim zająć. Ale przede wszystkim matura. Musimy ją zdać po raz kolejny!

Dziękuję Paniom, że w tak napiętym harmonogramie działań znalazły wolną chwilę na rozmowę. Życzę także, by wyniki tegorocznej matury były satysfakcjonujące zarówno dla Pań, jak i uczniów.

Ewa Banaszkiewicz

Mirosława Szumska – LO im. K.I. Gałczyńskiego, staż - 32 lata, nauczyciel dyplomowany, egzaminator

Jolanta Wakulińska – LO Nr III im. J. Słowackiego, staż - 22 lata nauczyciel dyplomowany, egzaminator, weryfikator maturalny

Urszula Zmorka - LO im. K.I. Gałczyńskiego, staż - 27 lat, nauczyciel dyplomowany, egzaminator, weryfikator maturalny